

Czerwcowy pielgrzymka



Biuro Usług Turystycznych i Rehabilitacyjnych „ALF”
ul. Reymonta 47, 45-072 Opole
tel. 077/ 454-08-82, 456-41-22, fax. 077/ 453-63-22
www.alf.com.pl e-mail: alf@alf.com.pl

**ARS – LOURDES – CARCASSONNE – GIRONA – MONTSERRAT –
TOSSA DE MAR – BARCELONA – MONAKO**

Termin: 07.06 – 15.06.2012 Cena: 1.790 zł

1. DZIEŃ: Wyjazd z Czarnowas o godz. 15:30. Przejazd nocny przez Niemcy do Francji.

2. DZIEŃ: Przyjazd do ARS miasta związanego z patronem proboszczów św. Janem Marią Vianey i nawiedzenie XIX-wiecznej bazyliki d'Arns. Przejazd na nocleg. Obiadokolacja. Nocleg.

3. DZIEŃ: Śniadanie. Przejazd do LOURDES. Pobyt w Lourdes. Zapoznanie się z miejscem związanym z życiem św. Bernadety Soubirous: młyn de Boly - dom Rodziny Soubirous, kościół parafialny. Obiadokolacja. Możliwość uczestniczenia w Procesji Różańcowej. Nocleg.

4. DZIEŃ: Śniadanie. Dalsze zwiedzanie LOURDES: Grota Massabielle, Bazylika Różańcowa, Bazylika Niepokalanego Poczęcia, podziemna Bazylika Piusa X. Obiadokolacja. Nocleg.

5. DZIEŃ: Śniadanie. Wyjazd w kierunku Hiszpanii. W trakcie przejazdu do Hiszpanii na Costa Brava przerwa na zwiedzanie CARCASSONNE – spacer po średniowiecznym mieście otoczonym murami obronnymi. Przyjazd do GIRONY- spacer średniowiecznymi uliczkami. Miasto to posiada jedną z najlepiej zachowanych średniowiecznych starówek w Hiszpanii oraz wspaniałą Katedrę. Przejazd do Lloret de Mar na obiadokolację oraz nocleg.

6. DZIEŃ: Śniadanie. Po śniadaniu przejazd do MONTSERRAT. Zwiedzanie Sanktuarium "Czarnej Madonny". Powrót do Lloret de Mar. Następnie rejs statkiem do TOSSA DE MAR – jednego z najpiękniejszych miasteczek na Costa Brava. Zwiedzanie pozostałości twierdzy średniowiecznej, pamiętającej pobyt Saracenów w tej części Hiszpanii. Spacer urokliwymi uliczkami miasteczka. Czas wolny. Obiadokolacja. Nocleg.

7. DZIEŃ: Śniadanie. Przejazd do BARCELONY. Zwiedzanie stolicy Katalonii m. in.: Montjuic (obiekty olimpijskie), Sagrada Familia (kościół św. Rodziny wg projektu Gaudiego – najsłynniejszy zabytek Barcelony), spacer ulicami zabytkowego centrum: Las Ramblas - najsłynniejsza aleja Barcelony, pomnik Kolumba, Barrio Gotico, katedra św. Eulalii. Obiadokolacja. Nocleg

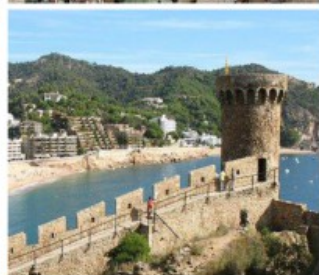
8. DZIEŃ: Śniadanie. Przejazd do KSIĘSTWA MONAKO oraz MONTE CARLO. Zwiedzanie: Ogrodu Botanicznego, Pałacu Księżęcego, katedry św. Mikołaja, (w której znajduje się m.in. grób księżnej Grace), Muzeum Oceanograficzne. Wyjazd w drogę powrotną do Polski.

9. DZIEŃ: Przyjazd do Polski. Zakończenie pielgrzymki.

ŚWIADCZENIA:

- Przejazd komfortowym autokarem (barek, dvd, WC, klimatyzacja)
- Wyżywienie: 6 śniadań, 6 obiadokolacji.
- Zakwaterowanie: 6 noclegów w hotelach ** i ***, pokoje 2-3 osobowe z łazienkami
- Opieka pilota, przewodnika
- Ubezpieczenie: NNW (15.000 PLN) + KL (10.000 EURO) + bagaż (1.000 PLN)

UWAGA: Cena pielgrzymki nie obejmuje wstępów do zwiedzanych obiektów (ok. 70 Euro) oraz napojów do obiadokolacji. Program na życzenie może ulec zmianie.



Nasze pielgrzymowanie szlakiem wielkich świętych

Pielgrzymka, pielgrzymka... i po pielgrzymce. Biada temu, kto tak ośmieli się powiedzieć! Była to pielgrzymka niezwykła. Proszę o to zapytać któregokolwiek z uczestników. Zapowiadało się dramatycznie; już w okolicach Prószkowa śmiertelny wypadek młodego motocyklisty. Objazd! Ale potem było już tylko od celu do celu. Najpierw, po długiej, męczącej podróży Rimini, a konkretnie Cesenatico. Miły hotel Mariani. Zasłużony odpoczynek, choć poza modlitwą, siedzeniem nic dobrego jeszcze nie. Dla niektórych morska kąpiel. Mniamm! Rano, po drodze do Asyżu, San Marino. Pierwsze wrażenia, piękne widoki, pierwsze degustacje, i zakupy. Tu nie kupowaliśmy jeszcze różańców. I dalej, do Asyżu. Z daleka widać już górę Subasio, no i te cudowne mury klasztoru św. Franciszka. Docieramy. Upalne słońce. Kierujemy się do bazyliki, aby się pokłonić naszemu Fratello. Czekał na nas. Pozwolił nam iść na Mszę św. do górnego kościoła, ale – stęskniony za nami – posłał braciszka, tj. deszcz, byśmy jeszcze mogli wrócić na jego grób, i na różaniec, bo tam tylko chodzą i rozglądają się, ale się nie modlą wspólnie. Więc wspólnie się pomodliliśmy. Potem Jeszcze do s. Chiara i do kolejnego hotelu. Przywitał nas nowy, słoneczny dzień. Jedziemy do św. Rity, czyli Marghe(rity), kobiety niezwykle doświadczonej, jak tylko małżeństwo może człowieka doświadczyć. Najpierw cudowna Roccaporena, miejsce narodzin Świętej, potem Cascia, gdzie wstąpiła do klasztoru. Msza, i skok do Nursji, gdzie urodził się św. Benedykt i św. Scholastyka. Wielcy święci! Nie ostatni na naszej drodze. Rano kierujemy się do Manoppello, by tam kontemplować oblicze Pana Jezusa, potem jeszcze Lanciano, miejsce ważnego cudu eucharystycznego. I dalej, w stronę Rzymu, ale najpierw cały

dzień u św. o. Pio. Przeżycia niezwykle. Ciężko się żegnać z tym miejscem. Żal koi nadzieja, że za chwilę będziemy nad grobem bł. Jana Pawła II. Ale jeszcze wcześniej skręt do Subiaco, gdzie żył spotkany wcześniej św. Benedykt – Patron Europy. Święta cisza i modlitwa, której po drodze było wiele. To dopiero 6. dzień, a wydaje się, że wędrujemy już pół roku. Takie bogactwo przeżyć. Ale wszystko jeszcze przed nami. Wcześniej rano Msza w Watykanie, gdzie rezyduje drugi wikary ks. Proboszcza (nie chodzi o wikariusza Chrystusowego, czyli papieża) tylko o ks. Maćka. Idziemy na grób bł. Jana Pawła II. Co kto myślał w tym momencie i o co się modlił, każdy wie. W samym sercu Kościoła świętego. Tłumy z całego świata. No i my, z Czarnowąs. Chwila zamyślenia przy miejscu, w którym dokonał się zamach na Jana Pawła II. Potem zwiedzanie Rzymu. Czarnowąsy trudno zwiedzić za jeden dzień, ale Rzym – spoko. Roma – citta veramente molto bella. Mimo tak wielu starożytnych ruin. A może właśnie dlatego bella. Pora wracać. Po drodze Wenecja. Jak po powodzi. Wszędzie pełno wody. Powódź, która nie napawa lękiem. Wszechobecna woda dodaje uroku temu miejscu. Dzięki pielgrzymom, i tym, co z nami duchem pielgrzymowali! **[prob]**

Śladami wielkich włoskich świętych

Zapraszamy do duchowego pielgrzymowania z nami: „Śladami wielkich włoskich świętych”.

Podajemy szczegółowy plan pielgrzymki, by także inni mogli uczestniczyć w naszym parafialnym pielgrzymowaniu. Przecież nie jedziemy do tych świętych miejsc tylko we własnym imieniu, ale w imieniu całej naszej Parafii. Zabieramy ze sobą nie

tylko własne, osobiste intencje, ale wszystkie intencje, z którymi każdy z nas chciałby tam pielgrzymować. Dlatego zachęcamy do duchowej łączności z nami. Pamiętajcie o nas w Waszych modlitwach, a my będziemy pamiętać o Was, o wszystkich naszych osobistych i rodzinnych intencjach.

ks. Proboszcz i Pielgrzymi

Sobota 4.06: Wyjazd z Polski. Przejazd przez Czechy i Austrię do Włoch. Przyjazd do Rimini.

Niedziela 5.06: Wykwaterowanie z hotelu. Przejazd do Asyżu zwiedzanie miasta św. Franciszka i Św. Klary: Bazylika MB Anielskiej /Porcjunkula/, ogród różany w SM Degli Agnelli, Bazylika Św. Franciszka i św. Klary.

Poniedziałek 6.06: Przejazd do Cascia i Roccaporena. Zwiedzanie sanktuarium związanego z postacią św. Rity, patronki rodzin i spraw beznadziejnych. Przejazd do Nursji ? miasteczka, w którym urodził się św. Benedykt (patron Europy) i jego siostra św. Scholastyka.

Wtorek 7.06: Przejazd do Manoppello. Zwiedzanie sanktuarium Volto Santo (Boskiego Oblicza). Przejazd do S. Giovanni Rotondo. Spacer po sanktuarium św. Ojca Pio.

Środa 8.06: Zwiedzanie sanktuarium Ojca Pio. Całodzienny pobyt w San Giovanni Rotondo.

Czwartek 9.06: Przejazd do Subiaco. Dwa klasztory: Św. Benedykta i jego siostry św. Scholastyki. Historia przebogata, sięgająca czasów Nerona (ruiny domu). Wewnątrz opactwa kościółki i kapliczki na różnych poziomach.

Piątek 10.06: Przejazd do Watykanu. Plac i Bazylika św. Piotra. Nawiedzenie grobu św. Piotra i bł. Jana Pawła II. Następnie zwiedzanie Rzymu: Plac Navona, Fontanna di Trevi, Plac Hiszpański, Plac Wenecki, Kapitol, Forum Romanum, Colosseum.

Sobota 11.06: Przejazd do Wenecji. Podróż łodzią turystyczną do Placu Św. Marka. Spacer wśród pereł architektury weneckiej: Most Westchnień, Pałac Dożów, Bazylika Św. Marka, Kościół św. Jana i Pawła, Kościół San Salvatore z dwoma dziełami Tycjana i Most Rialto. Rejs powrotny łodzią. Powrót do Polski.

Niedziela 12.06: Przyjazd do Polski. Zakończenie pielgrzymki.

Byliśmy na pielgrzymce

W miniony poniedziałek pielgrzymowaliśmy do niezwykle uroczych i świętych miejsc. Pielgrzymka była zamierzona przede wszystkim dla matek ze swoimi dziećmi. Nasze grono jednak aż tak się poszerzyło, że musiałem zamówić dodatkowy autobus. Ale to najlepszy znak, że zarówno wybór miejsc, jak i duchowy cel pielgrzymki był w zamiarach Pana Boga. Najpierw odwiedziliśmy Leśniów, słynący jako Sanktuarium Rodziny Błogosławieństw. Znajduje się tam figurka Matki Bożej, która jest uśmiechnięta. Przebywanie w tak bliskim zasięgu Maryi uśmiechniętej napełniło nas wszystkich wewnętrznym spokojem. Od pierwszej chwili każdy z nas czuł się tam doskonale. A cóż dopiero gdy mogliśmy uczestniczyć w Mszy świętej, po której każdy, matki i dzieci, młodzi i starsi, otrzymali specjalne błogosławieństwo sakramentalne. Nasze szczęście się dopełniło, gdy poczuliśmy w ustach smak Leśniowskich krówek. No po prostu jak u mamy. Dlatego zatrzymaliśmy się w tym uroczym miejscu nieco dłużej. I tylko nadzieja odwiedzenia kolejnych miejsc ukoїła smutek rozstania. Kolejnym miejscem była Święta Anna, ale ta k. Częstochowy. Po drodze zafundowaliśmy sobie leśny spacer, który w oczach niektórych zakrawał na drogę krzyżową. Koniec był taki, że proboszcz musiał się znowu wcielić w rolę autostopowicza, jak za młodych lat. I nawet mu się to udało. I tak dotarliśmy do Świętej Anny. Znajduje się tam cały kompleks

klasztorny z przepięknym kościołem. 600 lat temu miało tu miejsce cudowne objawienie się św. Anny. Zbudowano klasztor dla upamiętnienia tego wydarzenia. A do dzisiaj się mówi, że Matka Najświętsza z Jasnej Góry /ok. 30 km stąd/ chciała mieć blisko siebie swoją matkę. Do dzisiaj w tym miejscu dzieją się wielkie cuda, uzdrowienia i nawrócenia. Mówiła nam o tym niezwykle przekonująco jedna z sióstr dominikanek klauzurowych, które to święte miejsce sobie obrały. Spotkanie z siostrą zrobiło na nas wielkie wrażenie, bo powiedziała nam wiele ważnych rzeczy o naszej Patronce, która stała nam się jeszcze bliższa. A wszyscy ustawili się w kolejce po cudowną maść, która już wielu ludziom pomogła. Przedtem jeszcze zapisaliśmy na karteczkach wiele ważnych intencji, których treść zna tylko Bóg i ...siostry. Wyruszyliśmy do Gidli. I znowu przed nami wielki klasztor prowadzony przez ojców dominikanów a w nim niepozorna figurka Matki Boskiej, którą raz w roku kąpie się w ?winie. Wielu na tym miejscu doznało już uzdrowienia na duszy albo na ciele, bowiem Maryja jest tam szczególnie czczona jako Uzdrowienie chorych. Odmówiliśmy różaniec za wszystkich chorych z naszej parafii. Pozostała nam Częstochowa. Po krótkim pobycie na Jasnej Górze, umocnieni duchowo i szczęśliwi, udaliśmy się w drogę powrotną. A wszystkie te miejsca są w zasięgu ręki, tak blisko.

**Pielgrzymka do grobu
Błogosławionej Marii Luizy
Merkert w Nysie**



W środę 2 lipca 2008 r. o godz. 9.00, wyruszyła z naszej parafii pielgrzymka do grobu Błogosławionej Marii Luizy Merkert w Nysie. Uczestnikami były osoby chore i w podeszłym wieku. Cel pielgrzymki nie był przypadkowy. Błogosławiona Maria Luiza to przecież nasza bliska ?śląska samarytanka?, która swoim życiem, oddanym całkowicie Bogu i posłudze ludziom chorym i potrzebującym, praktycznie realizowała chrześcijańskie dzieło Caritas. Nasza pielgrzymka też została zainspirowana i zrealizowana przy udziale Parafialnego Zespołu Caritas. Nim odprawiliśmy Mszę św. w nyskiej katedrze, nim uczciliśmy naszą Błogosławioną w jej relikwiach, pełnym szacunku pocałunkiem, odwiedziliśmy klasztor sióstr Służebnic Ducha Świętego od Wieczystej Adoracji, znajdujący się na obrzeżach Nysy. W tym miejscu można odczuć smak prawdziwej modlitwy i nieustannej adoracji, tej najważniejszej czynności, dla której zawsze nam brakuje czasu. Kolejnym etapem naszego pielgrzymowania była Panna Maria Pomocna w Złatych Horach. Najpierw zasiedliśmy do zasłużonego posiłku i dobrej kawy w podcieniach tamtejszych kruzganków, delektując się chłodnym górskim wietrzykiem. Potem w tamtejszym kościółku uczciliśmy Matkę Najświętszą wzywając śpiewem Jej pomocy dla siebie, dla naszych bliskich, dla całej parafii i Kościoła Świętego. Warto dodać, że w tym cudownym miejscu Maryja jest czczona jako ta,

która chroni życie poczętych dzieci. Ale to bynajmniej nie był koniec naszego pielgrzymowania. Ostatnim etapem pielgrzymki był Prudnik – Las, miejsce, w którym przez rok był więziony Sługa Boży Stefan Kard. Wyszyński. Miejsce święte i pełne uroku. Tam wysłuchaliśmy opowiadania na temat historii klasztoru, odwiedziliśmy pokój – celę, w której był więziony Prymas Tysiąclecia. W kościółku św. Józefa odmówiliśmy Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Na koniec zasiedliśmy jeszcze raz do stołu, tym razem w cieniu drzew, by się posilić i napić dobrej kawy. W ten sposób staliśmy się nie tylko świadkami cudownego rozmnożenia dobrych pączków i pysznych ciast, przygotowanych przez nasze Panie z Caritasu i przez pana Kłyska, ale i cudownego rozmnożenia sił, bo nasi pielgrzymi wcale nie mieli ochoty wracać, tylko ?wyskoczyć? jeszcze do jakiegoś fajnego miejsca. Ale to obiecaliśmy sobie skutecznie następnym razem.

Ks. Proboszcz – który wszystkim uczestnikom bardzo dziękuje za cudowną atmosferę. Bóg zapłać wszystkim!

Wspomnienia z pielgrzymki

W dniach 11-15 czerwca odbyła się pielgrzymka z naszej parafii, na szlaku której znalazła się m.in. Praga, Altötting, Marktl Am Inn, Andechs, Mariazell i Wiedeń. Zwiedzaliśmy również Neuschwanstein.